

Instytut Pamięci Narodowej

<https://ipn.gov.pl/pl/historia-z-ipn/237984,Marek-Galezowski-Gdy-mysle-dziadek-czuje-zapach-kawy-Generala-Nila-zycie-pozawoj.html>
27.02.2026, 00:14

Marek Gałęzowski: „Gdy myślę »dziadek«, czuję zapach kawy...”. Generała „Nila” życie „pozawojkowe”

24 lutego 1953 r. dokonano zbrodni komunistycznej na gen. Emilu Fieldorfie, legionście I Brygady, polskim oficerze, który jako „Nil” dowodził Kierownictwem Dywersji Armii Krajowej – słynnym Kedywem – i tym samym odpowiadał za organizację całokształtu bieżącej walki konspiracyjnej z Niemcami.

[August Emil Fieldorf](#) [Zbrodnie komunistyczne](#)

24.02



Zdjęcie sygnalityczne gen. Emila Fieldorfa wykonane w więzieniu przy ul. Rakowieckiej. W prawym dolnym rogu tabliczka z napisem: „MBP Warszawa 1950, 378”. Jest to ostatnia fotografia dowódcy Kierownictwa Dywersji AK (fot. z zasobu AIPN)

Zasługi generała i okoliczności jego śmierci – podkreślmy – jednego z najbardziej haniebných czynów władz komunistycznych, świadczącego też o tym, że ich celem było zakłamanie i wymazanie z polskiej pamięci Armii Krajowej i tradycji niepodległości Polski, są dziś powszechnie znane. Dlatego warto może wspomnieć o codziennej stronie życia generała, co jest możliwe także dzięki wspomnieniom jego żony Janiny, które pod tytułem „Los już mną zawładnął...” opublikowano w 2012 r. staraniem pracowników Oddziałowego Archiwum IPN w Gdańsku.

Człowiek wielu talentów

Z nich możemy się m.in. dowiedzieć o zainteresowaniach pozawojskowych generała „Nila”. Miał zdolności politechniczne, czytał książki dotyczące tej tematyki, a w swoim domu urządził warsztat ślusarski, w którym, jak wspominała żona, „ciągle coś naprawiał, ulepszał, instalował”.

Lubił także zajmować się stolarstwem. Zapamiętała to jego kilkuletnia wnuczka Zosia, która kilkadziesiąt lat później w rozmowie przeprowadzonej przez Małgorzatę Rutkowską dla „Naszego Dziennika” mówiła:

„Zbierał kawałki drewna i desek na podwórku i chodził do jakiegoś zakładu stolarskiego, gdzie robił różne meble [...]. Były to półki na książki, małe stołeczki dla mnie, krzyż dla babci, który trzymała zawsze na półce”.

Od dziecka zbierał znaczki, a zainteresowaniem filatelistyką zaraził też żonę.

„Nauczył mnie jak należy kąpać znaczki, segregować, kompletować serię. Dla niego nawiązałam korespondencję z zagranicą i drogą wymiany otrzymywaliśmy cenne znaczki”.

Inną pasją była muzyka, a wśród ulubionych kompozytorów Wolfgang A. Mozart, Ferenc Liszt, Franz Schubert.

„Opiekował się orkiestrą pułkową, z kapelmistrzem był w wielkiej przyjaźni i wspólnie planowali adaptacje na orkiestrę ulubionych utworów Emila [...]. Bardzo bolał nad tym, że nie dane mu było uczyć się gry na fortepianie”.

Lubił wędkarstwo, które to zamiłowanie odziedziczył po swoim ojcu. Tej z kolei pasji mógł poświęcić się szczególnie w czasie służby w 1. Pułku Piechoty Legionów w Wilnie. Pobliskie jeziora i rzeki słynęły bowiem z obfitości różnych gatunków ryb.

[Czytaj artykuł Marka Gałęzowskiego „Gdy myślę »dziadek«, czuję zapach kawy...”. Generała „Nila” życie „pozawojskowe” na portalu przystanekhistoria.pl](#)

[Poprzedni Strona](#)

[Następny Strona](#)

August Emil Fieldorf, Zbrodnie komunistyczne

Artykuł